Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ WTOREK, 18 WRZEŚNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 25?

Orkan w Ameryce

zniszczył bogatą Florydę.—40 dzieci znalazło śmierć pod gruzami zburzonego gmachu.—Spustoszenie w kolonjach francuskich.—500 zabitych i rannych.

Jacksonville, (Floryda). 17.9.

Straszliwy orkan, który zniszczył wybrzeża wyspy Portorico. osiągnął już wybrzeże Florydy.

Według komunikatu biura meteorologicznego w Miami orkan, szalejący obecnie na morzu Karaibskiem jest znacznie silniejszy, aniżeli—Tornado z 1926 r., które uczyniło na Florydzie tak okropne spustoszenie.

Obecnie na największe niebezpieństwo narażona jest miejscowość Dayton Beach, która leży w ośrodku traby powietrznej.

W znanej miejscowości kapielowej Pahbeach, ucierpiała szczególnie dzielnica, położona nad morzem.

Fale, które się wdarły na brzeg, zniszczyły cały szereg prześlicznych willi. Poza tem w zachodniej części miasta jest zupełnie zniszczona elektrownia.

Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem radjostacja Jupiter-inlet przerwała nadawanie sygnałów. Przypuszczają, że radjostacja jest zniszczona przez burzę.

Cała ludność, wczas ostrzeżona o zbliżającym się orkanie, schowała się do piwnic i specjalnych schronisk.

Z powodu przerwania wszelkich połączeń, brak jest bliższych wiadomości z terenów, nawiedzonych katastrofą.

San Juan, (Portorico). 17.9.

Według urzędowych doniesień, liczba 1,000 osób, które miały paść ofiarą orkanu, jest przesadzona. Liczby ofiar narazie ustalić nie można.

Pewna jest rzeczą, że tysiące osób żyje w skrajnej nędzy i głodzie.

Szkody jedynie tylko w plantacjach cukru wynoszą 25 miljonów dolarów. Około 100 tysięcy sztuk bydła zginęło.

NEW YORK, 17 września.

(Telegram własny „Republiki").

Według wiadomości z new-yorskiego instytutu metereologicznego burza jaka przeszła nad Floridą przyszła ze strony zachodniej. Wedle depesz radjowych z West Palm Beach zostały dwie osoby zabite a 50 rannych. Oprócz tego wiele domów zostało zburzonych. Z Boynton w gruzach zburzonego gmachu szkolnego znalazło śmierć 40 dzieci. Rząd wysłała do zagrożonych miejscowości trzy statki transportowe z odzieżą i pożywieniem. Według depeszy gubernatora Evensa z Sant Thomas panuje wskutek burz w Wirginii wielki niedostatek. Na wyspie St. Croix zostało 6 osób zabitych a 20 rannych.

PARYŻ, 17 września.

(Telegra własny („Republiki").

Francuskie ministerstwo otrzymało depeszę o strasznych rozmiarach katastrofy w kolonjach francuskich w Ameryce. Najwięcej dotknięta została Gutlamala, w której zginęło więcej niż 500 osób. Najbardziej została uszkodzona miejscowość Pont-Pitre. Liczba rannych i dalsze szczegóły jeszcze nie nadeszły.

Zjazd wojewodów w Warszawie

obraduje nad polityką aprowizacyjną rządu.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godzinie 10 rano w sali konferencyjnej min. spraw wewnętrznych otwarty został zjazd wojewodów. Obecni są wszyscy wojewodowie za wyjątkiem wojewody poleskiego Krahelskiego, którego zastępuje wicewojewoda Skrzyński oraz wojewody nowogródzkiego Beczkowicza, którego zastępuje wicewojewoda Godlewski. Obaj wojewodowie są na urlopie. Zjazd otworzył przemówieniem minister spraw wewn. Składkowski, który powrócił do Warszawy.

Następnie naczelnik wydziału aprowizacyjnego ministerjum spr. wewn. p. Schwalbe wygłosił referat na temat nowych zarządzeń rządu w polityce aprowizacyjnej państwa.

O godz. 12-ej w południe wszyscy wojewodowie i uczestnicy zjazdu udali się do prezydjum Rady ministrów, gdzie u p. premjera Bartla rozpoczęła się konferencja poświęcona również sprawom aprowizacji państwa.

40 MILJARDOW MAREK

za ewakuację Nadrenji.—Likwidacja minionej wojny.—Zręczność Brianda.—Obrady w Genewie dobiegają końca.

LONDYN, 17 września.

„Daily News" donosi z Genewy, iż w tamtejszych kołach politycznych obliczają ogólną sumę reparacyj na 40 do 45 miljardów marek. Suma ta ma być wystarczająca dla pokrycia zobowiązań europejskich wobec Ameryki. Dla opracowania ostatecznego planu reparacyj istnieją dwie drogi: albo porozumienie zainteresowanych państw europejskich między sobą albo z udziałem Ameryki.

Paryż, 17 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Omawiając wczorajszy komunikat genewski, dzienniki składają Briandowi powinszowania z powodu prowadzenia rokowań mistrzowską ręką.

„Le Matin" i „Petit Parisien" podkreślają zręczność i zasługę Brianda, który po potępieniu wojny przyszłej, kończy likwidację wojny minionej. „Echo de „Paris" zauważa, iż rezultatem rokowań jest znaczne oczyszczenie atmosfery genewskiej.

Berlin, 17 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Naczelny redaktor „Vossische Ztg." p. Bernhardt ogłasza dziś na łamach „Berliner Montagpost" artykuł z Genewy w którym pisze:

Rozmowy wczorajsze dały większy i lepszy wynik, niż to można było sądzić po zakłopotanym nieco nastroju, jaki ujawnił się w niedziele wieczorem w różnych delegacjach. P. Bernhardt podnosi z zadowoleniem, że nie doszło do ostrego starcia we wczorajszych rokowaniach, gdyż komunikat urzędowy podkreślił wyraźnie przyjazny charakter rozmów. Uniknięto zerwania, a nawet doszło do porozumienia. Porozumienie to polega głównie na tem, że rokowania toczyć się będą nadal. W każdym razie p. Bernhardt uważa, że poważny postęp stanowi podjęcie oficjalnych rokowań w sprawie żądań niemieckich długów reparacyjnych. Decyzja w tych sprawach, jak również w sprawie charakteru, składu i czasu trwania komisji konstytucyjno-pojednawczej została przekazana dalszym rokowaniom. Komunikat nie mówi nic o tem, czy rokowania w sprawie ewakuacji zostają związane z rokowaniami finansowemi czy też nie. Jako ostateczną konkluzję rokowań podnosi p. Bernhardt tymczasowe odroczenie ewakuacji, nazywając je jedynym ujemnym wynikiem rokowań genewskich i zarzucając pewnym nieokreślonym bliżej członkom delegacji, iż oni to ponoszą pewną winę w tej sprawie, dzięki temu, że ogłosili sprawę ewakuacji jako niezbyt pilną dla Niemiec.

Genewa, 17 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pierwsza komisja Zgromadzenia Ligi, obradująca pod przewodnictwem Marinkowicza, zakończyła swe prace. Komisja przyjęła sprawozdanie o pracach komisji mandatowej, poczem na życzenie Japonji sprawozdtnie to będzie stwiedzało szczególne znaczenie jednolitego traktowania z punktu widzenia gospodarczego wszystkich mocarstw na terytorjach mandatowych.

Genewa, 17 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W drugiej komisji prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem komitetu gospodarczego, przyczem francuski minister Loucheur podkreślił ponownie doniosłość międzynarodowego układu gospodarczego dla rozkwitu gospodarki światowej.

Genewa, 17 września.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej wywiązała się ożywiona dyskusja nad wnioskiem Szwajcarji: zbadania sprawy, czy do zasięgnięcia opinji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości wymagana jest jednomyślna decyzja Rady, czy też wystarcza postanowienie, powzięte w tej sprawie przez większość Rady.

Delegat Szwajcarji, prof. Burckhardt wywodził, że celem wniosku jest doprowadzenie do wyjaśnienia tej ważnej sprawy. Trybunał — jego zdaniem — jest właściwym organem do rozstrzygnięcia tej sprawy.

Fromageot, Scialoja, sir Cecil Hurst i Ito (Japonja) wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw szwajcarskiemu wnioskowi, dając do zrozumienia szwajcarskiej delegacji, że powinna wniosek swój wycofać. Fromageot podkreślił, że mówiąc praktycznie, opinje Trybunału Haskiego nietylko mają znaczenie moralne, lecz stają się coraz bardziej istotnemi rozstrzygnięciami rozjemczemi. Nie można zmuszać państw, ażeby się stosowały do takich roztrzygnięć, o ile nie wyraziły swej zgody na zwrócenie się o nie. Z tego względu pożądana jest jednomyślność Rady.

Scialoja oświadczył, że będzie się musiało czekać jeszcze z 10 lat, ażeby na podstawie większego doświadczenia rozstrzygnąć tak doniosłe zagadnienie.

Sir Cecil Hurst podkreślił, że opinja, zasięgana zwykłą większością mogłaby w niektórych wypadkach nie być uznana przez Radę, co mogłoby doprowadzić do konfliktu, narazić na szwank prestige Trybunału i zaszkodzić autorytetowi Ligi.

Dyskusja będzie prowadzona w dalszym ciągu we wtorek.

Przedstawiciele polskiego handlu i kupiectwa

wyjeżdżają do Wrocławia

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Jak się dowiaduję, na 19-20 października r. b. przewidziane jest we Wrocławiu spotkanie przedstawicieli handlowo-przemysłowych i kierowników organizacji polskiego kupiectwa z przedstawicielami wielkiego handlu i bankowości na Śląsku Niemieckim. Konferencja ta dochodzi do skutku z inicjatywy przewodniczącego wrocławskiej izby przemysłowo-handlowej, dr. Grunda, który wysunął tę myśl w swoim czasie, na odbytej w styczniu r. b. prywatnej konferencji pomiędzy polskimi a niemieckimi działaczami gospodarczymi. Projekt obecnej konferencji we Wrocławiu dotyczyć będzie przedewszystkiem sprawy komunikacji polsko-niemieckiej oraz możliwości ściślejszej współpracy giełdy towarowej.

Rokowania z Niemcami.

Obrady w komisji prawnej i taryfowo-celnej.

W rokowaniach polsko-niemieckich w Warszawie obradowała dziś komisja taryfowo celna, na której obie delegacje składały sobie nawzajem wyjaśnienia i odpowiedzi na przedstawione na pierwszem zebraniu żądania w sprawie zniżek celnych. Pozatem obradowała komisja prawna oraz komisja weterynaryjna. Posiedzenie komisji węglowej zostało odłożonedo jutra.

Jugosłowiański charge d'affaires w Tiranie ma notyfikować dziś rządowi albańskiemu uznanie Achmeda Zogu królem Albanji przez rząd Jugosłowiański.

Konferencja Brianda z min. Zaleskim.

Genewa, 17 września.

W dzisiejszej dłuższej rozmowie ministra Zaleskiego i Brianda omawiano przebieg i wyniki wczorajszej konferencji sześciu jak również zastanawiano się nad znaczeniem zmian, jakie mogą powstać w dotychczasowym stanie bezpieczeństwa Europy, wskutek ewentualnych wyników zapowiedzianych wczoraj oficjalnie rokowań co do żądań Niemiec przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Ustalono przytem, że przy pertraktacjach, dotyczących składu, przedmiotu i zakresu działania, oraz czasu trwania projektowanej komisji konstatacyjno - pojednawczej i interesy Polski będą wzięte pod uwagę.

W piątek posiedzenie rady ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Najbliższe posiedzenie rady ministrów zwołane zostało na piątek b. tyg. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw bieżących a prawdopodobnie nastąpi też dyskusja nad budżetem na rok 1929-30. Od jutra p. premjer Bartel rozpocznie rozmowy z kierownikami poszczególnych resortów na temat przedłożonych przez nich preliminarzy budżetowych, celem uzgodnienia tychże z określoną już poprzednio cyfrą globalną budżetu.

Dzień pracy premiera Bartla.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Pan premjer Bartel odbył dziś konferencję z prezesem głównego urzędu statystycznego, wice ministrem pracy Jurkiewiczem. W południe pan premjer został na dwugodzinnej audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku. P. Prezydent Rzplitej wyjechał po południu do Spały.

Szach perski wybiera się do Warszawy.

Berlin, 17 września.

Z Teheranu donoszą, że czynione tam są przygotowania do podróży europejskiej Riza - Chana. Szach uda się do Europy w towarzystwie orszaku, złożonego z 20 osób i zamierza odwiedzić Paryż, Londyn, Berlin, Warszawę i Moskwę.

Delegacja paryskiej Izby Handlowej pod przewodnictwem prezesa Izby oraz delegacja Ministerstw Oświaty wyjechała do Wiednia w celach naukowych. Z Wiednia obie delegacje mają się udać do Pragi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Stanisław Car wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

„Okręt—widmo“ posłuszny falom radjowym.

Berlin, 17 września.

Od kilku tygodni manewruje na jeziorze Amersee w Bawarji **statek metalowy Asle, nazywany przez miejscową ludność okrętem — widmem.** Niesamowity ten okręt **jest własnością stacji radjotelegraficznej eksperymentalnej w Gräfelfing.**

Statek ten, podobnie jak wypróbowany w czasie manewrów krążownik, bez żadnej żywej istoty na pokładzie krąży po jeziorze posłuszny nadawanym falom radjowym.

Między innemi statek ten, wezwany falami radjowemi, wraca ze znacznej odległości w linji prostej do stacji nadawczej w porcie.

Jeśli stacja znajduje się na innym okręcie, można Asle kierować z dowolnej odległości z taką precyzją, jakby go ze statkiem kierującym wiązały niewidzialne liny stalowe.

Stacja Gräfelfing robi doświadczenia z przyrządem, który w historji żeglugi może odegrać rolę tak doniosłą, jak niegdyś wynalezienie kompasu. Przyrząd ten umożliwia, bez względu na odległość, krąg widzenia lub mgłę szczególowe ustalenie położenia na morzu każdego okrętu, na którego pokładzie czynna jest nadawcza stacja radjowa.

Przyrząd ten chwyta radjofale z danego statku i przy pomocy dwu wskazówek uwidacznia na mapie dokładne położenie okrętu.

Poza tem w specjalnem laboratorjum fizycznem tej radjostacji doświadczalnej są prowadzone prace nad wywołaniem z odległości falami radjowemi eksplozji środków wybuchowych i materjałów łatwopalnych jak benzyny, gazu świetlnego itp.

Krwawe starcia w Albanji pomiędzy katolikami i muzułmanami.

Belgrad, 17 września.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

„Polityka“ donosi ze Skutari, że w Albanji po ogłoszeniu się królem Achmeda Zogu zauważyć się dają objawy niepokojące. Stosunki między muzułmanami i katolikami zaostrzyły się, na skutek wiadomości, że król Zogu zamierza ożenić się z księżniczką włoską i, że przytem, oczywiście musiałby przejść na katolicyzm. Przed kilku dniami wydarzyło się już krwawe starcie podczas którego jeden chrześcijanin został zabity oraz ksiądz katolicki ciężko ranny.

B. kanclerz Marks nawołuje niemców do pojednania z Francją.

Berlin, 17 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Były kanclerz centrowy, Dr. Marx wygłosił w niedzielę na nadzwyczajnym kongresie organizacji centrowej na Saksonję wielką mowę polityczną, w której nie szczędził wyrazów uznania dla ministra Stresemanna.

Kanclerz Marx oświadczył, że obecny kanclerz Miller doskonale reprezentował Niemcy w Genewie, ale że jednakże trzeba sobie zadać pytanie, czy tok spraw w Genewie nie przybrałby innego obrotu rzeczy, gdyby był tam osobiście obecny minister Stresemann.

Pomimo niepowodzenia Niemiec w Genewie ostrzega kanclerz Marx przed odchyleniem się polityki niemieckiej od linji pojednawczej.

Venizelos jedzie do Białogrodu.

Białogród, PAT.

„Polityka“ dowiaduje się, że z okazji zbliżającej się wizyty w Białogrodzie Venizelosa któremu prawdopodobnie będzie towarzyszył grecki minister spraw zagranicznych Karapanos, ma zostać podpisany pakt przyjaźni i rozjemstwa pomiędzy Jugosławją a Grecją. Premjer grecki oczekiwany jest w Białogrodzie w początkach października.

Katastrofa samochodowa pod Lwowem.

Syn wojewody tarnopolskiego ranny.

Lwów, 17 września.

W niedzielę popołudniu wydarzyła się na 25 klm. szosy stryjskiej pod Lwowem katastrofa samochodowa z powodu pęknięcia kierownicy. Samochód, w którym jechali syn wojewody tarnopolskiego Kwaśniewskiego, słuchacz wyższego zakładu naukowego, przyjaciel jego Nemec oraz Marja Popkówna i szofer spadł do rowu grzebiąc pod sobą jadących Popkówna odniosła śmiertelne rany, Nemec i szofer doznali złamania rąk, Kwaśniewski jest lekko ranny. Wszystkich rannych odwieziono do szpitala we Lwowie w stanie bardzo groźnym.

Katastrofalny tajfun w Chinach.

Londyn, 17 września.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Nad środkowemi Chinami przeszedł niezwykłej siły tajfun, który w ciągu dwuch dni zdołał spustoszyć liczne miejscowości położone na wschodniem wybrzeżu morza Chińskiego. Wiele domów jest zniszczonych, bark komunikacji kolejowej i drutowej. Wskutek oberwania chmury rzeki gwałtownie wezbrały. Wielu mieszkańców zatonęło. W rejonie Szanghaju woda zalała tereny we francuskiej koncesji i obóz marynarzy amerykańskich.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

OGŁOSZENIE.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że na pokrycie opłat i kar stemplowych odbędzie się **w dniu 25 września 1928 r.** od godz. 10 sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości w składnicy rządowej w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej Nr. 28a u niżej wymienionych dłużników:

1. L. Lewkowicz, Wolborska 10, dwie sztuki towaru podszewk.
2. Landsberg i Nekrycz, Konstantynowska 1, 20 tuż. gumek (do obcasów)
3. B. Rotbajn, Konstantynowska 3, rozrusznik do motoru.
4. J. Birencweig, Narutowicza Nr. 49, sześć kryształów.
5. Z. Joskowicz, Zgierska 11, kasa „National“.
6. M. Wiener, Zgierska 40, czterysta dziesięć sztuk różnych talerzy i 36 paczek po 6 i 24 sztuk szklanek.

Zaległe ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9-ej rano przy ulicy Ogrodowej Nr. 28a, w składnicy urzędowej.

Naczelnik urzędu: J. KORDASZ.

Niepotrzebny człowiek.

Zapłacimy waszemi „wekslami”.

Artykuł poniższy, pióra znanego angielskiego eksperta finansowego, jest charakterystycznym objawem zaostrzonych stosunków amerykańsko-angielskich. Po raz pierwszy przypomina on St. Zjednoczonym, że Europa posiada w portfelu stare obligacje Stanów, któremi mogłaby „pokryć“ swoje długi wojenne.

Red.

W ciągu ostatnich lat dziesięciu na temat problemu długów międzynarodowych dyskutowano aż do znudzenia. Dłużnicy usiłowali udowodnić, że ich zobowiązania nie są zwykłymi długami i, powołując się na swą ograniczoną zdolność płatniczą, domagali się, by wierzyciele w swych żądaniach wobec nich byli pełni wyrozumienia i pobłażania. Wierzyciele zaś ze swej strony z całym naciskiem przy każdej okazji podkreślali, że każdy dług jest przedewszystkiem honorowem zobowiązaniem, a równocześnie dawali do zrozumienia, iż, ich zdaniem, trudności, z jakiemi walczyć muszą ich dłużnicy, nie są znów tak wielkie, jak ci ostatni twierdzą. Ta dyskusja publiczna dotyczyła w pierwszej linji długów międzynarodowych, pochodzących z czasów wielkiej wojny.

Tymczasem jednak długi wojenne nie są jedynemi zobowiązaniami, które dotychczas nie zostały uregulowane. Istnieje jeszcze cały szereg długów międzynarodowych, które doszły do skutku w czasach przedwojennych i dotychczas jeszcze nie zostały spłacone. Z pośród długów tych na specjalną uwagę zasługują dość liczne zobowiązania całego szeregu stanów północno - amerykańskich wobec państw europejskich. Lawina nowych długów międzynarodowych, powstałych podczas wojny i w latach powojennych, sprawiła, iż zobowiązania Ameryki wobec Europy upadły w zapomnienie. Dopiero niedawno o długach tych przypomniał sobie związek posiadaczy obligacyj zagranicznych, wydając w tej sprawie obszerny i szczegółowy komunikat. Komunikat ten znalazł częściowo swój oddźwięk w prasie amerykańskiej, której poważniejsze organy w rzeczowych artykułach tajemniczą tę i mało znaną szerokiej opinji sprawę cokolwiek wyjaśniły.

Okazuje się, że większość obligacyj amerykańskich znajduje się w posiadaniu angilków oraz innych europejczyków, którzy byliby zaiste ludźmi nieludzko wprost szlachetnymi, gdyby nie mieli wykorzystać tak pięknej okazji przypomnienia swemu największemu wierzycielowi o rzeczy, dla niego z pewnością niebardzo przyjemnej. Szlachetności podobnej nikt nie może od nich oczekiwać, tak samo zupełnie, jak od młodocianych chłopców oczekiwać nie można, by nauczycielowi swemu, o którym dowiedzieli sie przypadkowo jakiejś dla niego niezbyt miłej rzeczy, nie dali tego do zrozumienia. Tembardziej, że nauczyciel ten stara się uchodzić zawsze za człowieka idealnego i nieomylnego.

Ale mniejsza o to. Fakt jest, że długi są długami, — a to, że w danym wypadku chodzi o długi stare, o których świat gotów już był zapomnieć, nie zmienia to postaci rzeczy. Długi te trzeba zbadać z całą pieczołowitością, jak tego wymagają prawa wierzycieli europejskich.

Jak więc się sprawa długów amerykańskich przedstawia? Otóż dłużnikami Europy są, jak się okazuje, stany następujące: Missisipi, Karolina (północna i południowa), Luisjana, Floryda, Georgia, Alabama i Arkansas, ogółem więc 8 stanów. Zobowiązanie, o które chodzi, nie jest, jak na dzisiejsze stosunki, zbyt duże, gdyż całkowity dług wynosi zaledwie 75.000.000 dolarów. Jeżeli jednak uwzględnimy procenty, których oczywiście nikt Ameryce nie ma potrzeby darować, to dług ten powiększy się o 300.000.000 dolarów i wynosić będzie 375.000.000 dolarów, co stanowi kwotę, którą nawet w dzisiejszych warunkach nikt chyba gardzić nie będzie.

W komentarzach niektórych czynników, które zmuszone były wobec sprawy tej zająć pewne stanowisko, spotykamy się często z twierdzeniem, iż chodzi tu o pożyczkę, która zawarta została na cele finansowania wojny domowej w Ameryce i że wobec tego mamy tu do czynienia z papierami wartościowemi o bardzo wątpliwej wartości. Pogląd taki stanowczo jednak jest niesłuszny i nie odpowiada rzeczywistości. Przypomnieć mianowicie należy, że długi te powstały jeszcze przed amerykańską wojną domową, a sama pożyczka bynajmniej nie była przeznaczona na finansowanie rewolucji, lecz służyć miała celom wybitnie produktywnym.

Dalej należy przypomnieć, że wszyscy powyżej wymienieni dłużnicy zobowiązania swe wobec Europy w swoim czasie uznali i przed wojną regularnie dług ten spłacali. Przyznać się godzi, że po wojnie domowej, która Ameryce przysporzyła zobowiązań finansowych, niektórzy dłużnicy uchwalili wstrzymanie dalszych spłat, nastąpiło to jednak li-tylko z przyczyn materjalnych, a nie z jakichkolwiek względów moralnych. Od tej chwili umarzanie długów zostało też istotnie wstrzymane.

W jednym z ostatnich numerów pisma amerykańskiego „Foreign Affaires“ publicysta amerykański, Mr. Charles P. Howland, przytacza wszystkie powyższe fakty, omawiając długi poszczególnych stanów w świetle ich dzisiejszego dobrobytu. Autor stwierdza więc przedewszystkiem, iż dzisiejszy majątek wszystkich 8 dłużników amerykańskich, które wahają się zapłacić Europie 375 miljonów dolarów (dług wraz z odsetkami), wynosi 27.484 miljonów dolarów. Wynika z tego ponad wszelką wątpliwość, iż o ograniczonej zdolności płatniczej tych dłużników pod żadnym warunkiem mowy być nie może.

Nie sądzę, by angielska opinja publiczna zbyt żywo sprawą tą się interesowała. Anglja ma tyle innych aktualnych i wielce interesujących problemów w danej chwili do rozwiązania, że na takie „drobnostki“ nikt poprostu nie ma czasu. A dlatego należy przypuszczać, że akcja „Związku posiadaczy obligacyj zagranicznych“ nie zdoła narazie dla sprawy tej w społeczeństwie angielskiem wzbudzić należytego zainteresowania. Ja sam nigdy dotychczas nie miałem zaszczytu spotkać się z kimkolwiek, kto byłby posiadaczem owych obligacyj amerykańskich, — nie mniej jednak uważam, iż rozwiązanie tego problemu byłoby bardzo pożądane.

Po pierwsze leży usunięcie tej „drobnostki“ w interesie tych wszystkich anglosasów, którzy potrafią należycie ocenić znaczenie przyjaźni anglo-amerykańskiej, po drugie zaś, — zdaniem mojem, — nastręcza tu się Ameryce znakomita okazja zmycia owej plamy, która pomimo wszystko widnieje na dotychczasowej amerykańskiej karjerze finansowej.

Nie odważam się przewidywać, jakiej taktyki w sprawie tej trzymać się będzie rząd Stanów Zjednoczonych, a równocześnie jestem przekonany, że Wielka Brytanja nie uczyni nic, by problem ten pchnąć z miejsca. A sposobów zagojenia tej starej rany jest aż nadto. Mr. Charles P. Howland proponuje w swym artykule, o którym już powyżej wspomniałem, rozwiązanie problemu długów amerykańskich w sposób bardzo dowcipny. O ile by propozycja jego znalazła w miarodajnych kołach należyte zrozumienie, to kwestja ta zostałaby wkrótce załatwiona ku obopólnemu zadowoleniu zainteresowanych stron.

Po wyborach u steru nawy państwowej Stanów Zjednoczonych stanie nowy rząd. Być może, iż rząd ten uzna konieczność rozwiązania poruszonego w niniejszym artykule problemu. Nie ulega wątpliwości, iż taka decyzja byłaby wyrazem dobrej woli i tryumfem objektywnej sprawiedliwości.

LEONARD J. REID
redaktor londyńskiego „Economist“.

Manewry armji czerwonej.

Kijów był „bombardowany“ przez „nieprzyjacielską“ eskadrę lotniczą.

Przed odjazdem na doroczne manewry armji czerwonej, które tym razem, jak wiadomo, odbywają się w okręgu kijowskim, ludowy komisarz spraw wojskowych, Woroszyłow, udzielił wywiadu współpracownikowi moskiewskiej „Prawdy“, informując go o niektórych ważniejszych zadaniach armji sowieckiej.

Akcja około podnoszenia zdolności bojowej armji czerwonej podjęta została, — według słów Woroszyłowa, — niezwłocznie po zakończeniu wojny z Polską i z wojskami generała Wrangla, t. j. w roku 1921. Ale dopiero w roku 1924, kiedy to organizacja armji czerwonej się ustabilizowała, akcja ta stanęła na wysokości zadania. Manewry z roku 1925, przeprowadzone w rozmaitych okręgach, ujawniły cały szereg braków zarówno w systemie szkolenia wojennego, jak i w kierowaniu poszczególnemi formacjami wojskowemi. Ponadto stwierdzono wówczas, iż sama organizacja manewrów była wadliwa i że wzajemne współdziałanie poszczególnych rodzajów broni pozostawia bardzo wiele do życzenia. Zwłaszcza ten ostatni brak należało jaknajprędzej usunąć, gdyż w strategice nowoczesnej, posługującej się potężnemi środkami technicznemi, skuteczne współdziałanie poszczególnych formacyj posiada bardzo doniosłe znaczenie.

Dzięki umiejętnemu stosowaniu najrozmaitszych środków udało nam się w krótkim stosunkowo czasie usunąć najważniejsze braki. Jednakowoż to jeszcze nie wystarcza, nad udoskonaleniem armji trzeba stale pracować. W roku bieżącym poświęcano specjalną uwagę sprawie należytego przygotowania drobnych formacyj wojskowych (pluton, bataljon) i ich współdziałaniu z artylerją, kawalerją i wojskami technicznemi. Podczas manewrów kijowskich domagać się będziemy specjalnej sprawności ze strony większych formacyj, które dbać winny na każdym kroku o należytą koordynację działań poszczególnych gatunków broni.

— Można wyrazić przekonanie, — zakończył swe wywody Woroszyłow, — że rok wytężonej pracy nie poszedł na marne, i że na manewrach tegorocznych obserwować będziemy mogli w większej, niż dotychczas mierze, wzrost zdolności bojowej wszystkich formacyj wojskowych, sprawność dowództwa, jego aktywność, inicjatywę i zdecydowanie, ścisłą współpracę poszczególnych rodzajów broni, skrupulatną robotę sztabów i ogólny wzrost wiadomości strategicznych ze strony czerwonogwardzistów.

Zaznaczyć się jeszcze godzi, iż w toku swych wynurzeń Woroszyłow wspomniał również o współpracy armji czerwonej z partyjnemi organizacjami komunistycznemi, której to współpracy przypisuje on bardzo doniosłe znaczenie.

***

Manewry kijowskie są dzisiaj najaktualniejszym tematem rozmów w całej Rosji sowieckiej. Wszystkie pisma przepełnione są obszernemi sprawozdaniami swych własnych korespondentów, którzy na miejscu obserwują ruchy wojsk, informując skrupulatnie czytelników o wszystkich szczegółach. Bardzo wiele miejsca poświęciły pisma moskiewskie opisowi efektownego ataku lotniczego na Kijów, który miał miejsce dnia 11 września. Samoloty bombardowały miejscową elektrownię, która w samoobronie momentalnie zatrzymała wszystkie maszyny, pogrążając się w ciemnościach. W obronie miasta wzięła udział cała ludność cywilna Kijowa i wszystkie oddziały straży ogniowej.

Lewe skrzydło wojsk, manewrujących na południowym zachodzie ZSSR, znajduje się pod osłoną floty czarnomorskiej, która dnia 11-go b. m. wypłynęła na otwarte morze. Okrętom floty czarnomorskiej towarzyszą liczne hydroplany, jednem bowiem z głównych zadań obecnym manewrów jest również wypróbowanie współdziałania lotnictwa z flotą morską. Celem przekonania się o sprawności oddziałów lądowych w ich współpracy z flotą, przydzielono do formacyj morskich również kilka oddziałów strzeleckich z garnizonu odeskiego.

Przebieg manewrów śledzi cały sztab generalny czerwonej armji z komisarzem spraw wojskowych, Woroszyłowem, na czele.

C. P.

48 złotych na głowę

przypada w Polsce z sum, znajdujących się w obiegu.

Według danych departamentu obiegu pieniężnego Ministerstwa Skarbu, obieg pieniężny w kraju na dzień 1 września r. b. wynosił w banknotach: 1.206.677.88 zł., w biletach skarbow.: 105.988.771 zł., w bilonie 142.646.124 zł. 44 gr.

Sumując — otrzymamy, że ogółem mamy w kraju pieniędzy na sumę 1.455.311.983 zł. Licząc, że Polskę zamieszkuje 30 miljonów potrzebujących pieniędzy obywateli (nawet niemowlętom jest niezbędne!) obliczymy, że na jednego mieszkańca przypada przeszło 48 zł. gotówka.

Ci zatem wszyscy, którzy w dniu 1 września mieli w kieszeni więcej niż zł. 48 (takich napewno było sporo) mogą się śmiało zaliczyć do obywateli uprzywilejowanych pod względem gotówkowym, a tacy, co mają po kilka tysięcy naraz — w naszych warunkach zaliczają się niemal do krezusów.

Jeden wniosek jaki z tych obliczeń się nasuwa — niezbyt jest dla nas wesoły: oto jeden miljarder amerykański ma więcej pieniędzy od nas wszystkich, razem wziętych...

Chamberlain przybył do Hawany.

Londyn, 17 września.

Biuro Reutera donosi, że do Havany zawinął okręt „Orcoma“, na którym sir Chamberlaine odbywa swą podróż.

Przed wielką premjerą w „Casinie".

„Małżeństwo" z Brygidą Helm.

Wykwint stylowego salonu, białość wielkich pereł, ciążących u szyji i przepych najmodniejszych strojów nie starczą często kobiecie, gdy małżeństwo skuło ją z człowiekiem przeciętnym, na pozór nieciekawym i oddanym prozie życia. Snuje się wtedy ona w melancholji, jak wielki stubarwny ptak po złocistej klatce i tęskni za emocjonującą awanturą, za jakąś przedziwną niespodzianką, która jasną błyskawicą rozświeci czarość dnia dzisiejszego — by często mimo miłości jaką czuje dla męża, stoczyć się w bagno i w przepaść. Dzieje takiej mężatki pełne w napinają ce nerwy perypetje, niesamowite przygody i momenty o głęboko uzasadnionej psychologicznej wartości, opowiada szlagierowy film p. t. „Małżeństwo". Niesamowicie piękna, niezapomniana odtwórczyni koszmarnej „Alraune" słyn na Brygida Helm w filmie tym ma daleko idące ewentualności, które wykorzystała ona non plus ultra. Nieśmiałość dziewczęca i wyuzdana kokieterja — niewinność i seksualna perwersja — cnota i grzech znajdują w Brygidzie Helm przekunsztowną interpretatorkę, uzasadniając epitet, jaki artystka ta zdobyła w świecie filmowym: **Dama Kameleonowa.**

Wystawa przeciwgruźlicza

będzie zorganizowana w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, rada naczelna do walki z gruźlicą, powstała ze skoordynowania trzech czynników—magistratu, kasy chorych i robotniczego wydziału wychowania dziecka—celem na leżytej propagandy przeciwgruźliczej, która dotrzeć ma do najszerszych mas, postanowiła sprowadzić do Łodzi rucho mą wystawę przeciwgruźlicza.

Wystawa ta, będąca własnością krakowskiej kasy chorych oddała dotąd nieocenione usługi w akcji przeciwgruźliczej w Małopolsce zachodniej.

Równocześnie, dla sprawniejszego poprowadzenia akcji w kierunku zwalczania tej strasznej choroby, z inicjatywy rady naczelnej od 1 października miasto nasze podzielone zostanie na rejony, przyczem w każdym rejonie zorganizowana zostanie dzielnicowa przychodnia przeciwgruźlicza.

Będą to pierwsze etapy pracy rady naczelnej. (—is).

Opłaty za karty rejestracyjne.

Pierwsze łódzkie stowarzyszenie kupców detalistów odwołało się do urzędu wojewódzkiego z obszernie umotywowanem pismem, uzasadniającem, iż pobieranie przez magistrat opłat za karty rejestracyjne przedsiębiorstw przemysłowych jest niezgodnie z wykładnią ministerstwa skarbu do ustawy o opłatach stemplowych.

Przemysłowiec skazany za oszustwo.

Fabrykant szpulek pójdzie do więzienia.

W łódzkich sferach przemysłowych prawdziwą sensację wywołał wyrok są du apelacyjnego, skazujący na więzienie znanego łódzkiego fabrykanta, Wiktora Künstlera.

Fabryka szpulek W. M. Künstlera i S-ka (Słowiańska 20) od szeregu lat dostarcza szpulek największym łódzkim przedsiębiorstwom przemysłowym, między innemi zaś „Widzewskiej Manufakturze".

Już przed trzema laty do prokurenta „Widzewskiej Manufaktury", p. Edmunda Schnetza zgłosił się wydalony pracownik Künstlera, p. Otto Hagner (Gubernatorska 4), który poufnie zakomunikował mu o machinacjach fabryki W. M. Künstler i S-ka.

Według słów p. Hagnera, fabryka szpulek w kwitach przesyłkowych podawała znacznie większą wagę skrzyń i w ten sposób **oszukiwała „Widzewską Manufakturę" na znaczne sumy.**

Prokurent Schnetz wkrótce przekonał się, iż informacje otrzymane od p. Hagnera, w zupełności zgadzały się z rzeczywistością. Zważono bowiem 20 skrzyń szpulek nadesłanych z firmy Künstler i S-ka i okazało się, iż **wszystkie skrzynie ważyły znacznie mniej,** niż zostało zaznaczone w kwitach przesyłkowych.

W toku dalszego dochodzenia, prowadzonego przez „Widzewską Manufakturę" ustalono, że firma Künstler i S-ka naogół oszukała swego odbiorcę na **17.570 złotych.**

Sprawa powyższa oparła się o sąd pokoju w Łodzi, który **skazał właściciela fabryki szpulek, Wiktora Künstlera, na 5 miesięcy więzienia.**

Skazany złożył apelację do sądu okręgowego.

W tych dniach sprawa ta, interesująca w wysokim stopniu sfery przemysłowe, znalazła się na wokandzie wydziału apelacyjnego łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem sędzie go Wyżnikiewicza w asyście sędziów Szretera i Blocha.

Sąd po zbadaniu świadków, wysłuchaniu mów prokuratora Skabiczewskie go i obrony, **skazał Künstlera na 5 miesięcy więzienia, darując mu połowę kary na zasadzie amnestji.** das.

Syn zabił matkę.

Potworna zbrodnia na wsi.

We wsi Mąkolice pod Łodzią rozegrała się straszna tragedja, która wzburzyła całą okolicę.

W mieszkaniu niejakiej Franciszki Wrzejczak, liczącej 58 lat, znaleziono właścicielkę mieszkania martwą w kałuży krwi.

Zaalarmowano posterunek policji i lekarza, przyczem stwierdzono, że Wrzejczakowa padła ofiarą bestjalskiego mordu, dokonanego przy pomocy dużego młotka, którego uderzenie w skroń pozbawiło ją życia.

Dochodzenie prowadzone przez policję trafiło na cały szereg poszlak, przemawiających przeciwko synowi Wrzejczakowej, Janowi, którego trepy znaleziono w pokoju zamordowanej, choć mieszkał on w innej chałupie.

Aresztowany Wrzejczak nie przyznał się do winy, lecz tłumaczenia jego raczej potwierdzają oskarżenie.

Osadzono go w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (b)

WIECZORNE KURSY HANDLOWE.

Jak się dowiadujemy, kursy handlowe przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21), znów rozpoczęły zapisy na wykłady języków obcych i buchalterji.

Postęp w organizacji biurowej oraz coraz nowe wymagania stawiane pracownikom biurowym usprawiedliwiają konieczność podniesienia poziomu zawodowego oraz wiedzy handlowej.

Temu właśnie żądaniu zadość uczynią kursy handlowe przy związku i spodziewać się należy, że pracownicy biurowi biorąc pod uwagę wyjątkowo niską opłatę, umożliwiającą wszystkim korzystanie z wykładów, zapiszą się na wieczorowe kursy handlowe przy związku.

RADJOPROGRAM

WTOREK, DNIA 18 WRZEŚNIA.

13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 18.00—19.00 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego i Apolinary Szeluta (fort.). Część I. 1. Moniuszko: Uwerturę Bajka — wykona orkiestra. 2. Chopin: a) Nokturn, b) Ballada, c) Walc — odegra p. A. Szeluta. Część II. 3. L. Różycki: Monni Liza Gioconda, preludjum — wykona orkiestra. 19.30—19.55 — Odczyt pt. „Jak zapobiec gruźlicy u dzieci (dział ::Higjena i Medycyna") — wygłosi dr. Skorowska - Rudolfowa. 20.05—20.30 — Odczyt org. z racji Tygodnia dziecka pt. „Znaczenie wychowania fizycznego — wygłosi pułk. J. Ulrych. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 20.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Mąż pokłuł żonę

za to, że nie chciała z nim mieszkać.

Przy ul. Piaskowskiego 19 zamieszkiwał niejaki Antoni Biernacki wraz ze swą żoną Franciszką. Biernacki cieszył się w całej okolicy złą opinją jako awanturnik, który nie pomijał żadnej okazji, aby wszcząć bójkę.

Przed niedawnym czasem został on skazany za jakieś przestępstwo na karę kilkumiesięcznego więzienia, po odbyciu której to kary zwolniono go właśnie dopiero przed tygodniem. Gdy Biernacki wrócił do domu, żona jego Franciszka oświadczyła mu, że nie chce mieszkać dłużej z człowiekiem, który odbywał kary więzienia.

Rozwścieczony awanturnik rzucił się na żonę z dobytym nożem, zadając jej szereg ran w głowę. Do zemdlonej wskutek upływu krwi ofiary awanturniczego małżonka wezwano pogotowie kasy chorych, którego lekarz po opatrzeniu ran, wskutek braku miejsca w szpitalach pozostawił Biernacką w stanie silnie osłabionym na miejscu.

Za zbiegłym opryszkiem policja wszczęła energiczne poszukiwania. (p)

SZKOŁA RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃKSIEJ.

W dniu 15-ym b. m. nastąpiło otwarcie roku szkolnego wszystkich klas amatorskich i zawodowych. Uczenice i uczniowie zostali podzieleni na grupy początkujące i zaawansowane z uwzględnieniem wieku. Program szkoły obejmuje rytmikę, plastykę, taniec, gimn. hygjen., akrobatykę oraz klasę instrum. perkusyjnych.

Gimnastyka rytmiczna dla dzieci połączona jest z zabawą i kapelą dziecięcą. Kurs pedagogiczny kształci nauczycielki i tancerki, które po złożeniu ostatecznych egzaminów otrzymują dyplomy. Lekcje odbywają się w specjalnie w tym celu urządzonym lokalu własnym, odpowiadającym wszelkim wymaganiom współczesnej higjeny. Zapisy w sekretarjacie szkoły, Wólczańska 57, codziennie od 12—1 i 4—7.

KRONIKA

WRZESIEŃ **18** Wtorek

Dziś: Józefa W
Jutro: Januarego

Wschód słońca o g. 5.14
Zachód słońca o g. 5.48
Wschód ks. o g. 6.20
Zachód ks. o g. 6.55
Długość dnia: 13.12
Ubyło dnia: 4.31

Prezydenci i ławnicy

wyjechali na zjazd samorządowców—socjalistów.

Onegdaj wyjechali do Warszawy na dwudniową konferencję samorządową P. P. S. prez. Ziemięcki, wiceprez. Rapalski, oraz ławnicy Izdebski, Purtal i Smolik. Konferencja ta została zwołana z inicjatywy rady naczelnej P. P. S., która zaprosiła na nią wszystkich prezydentów miast, wiceprezydentów i ławników—członków partji.

Zadaniem zjazdu jest opracowanie wspólnej wytycznej pracy wszystkich samorządowców - socjalistów w Polsce.

Delegaci miasta

wyjechali onegdaj do Szwaicarji

Donosiliśmy, iż zarząd elektrowni łódzkiej zwrócił się do magistratu z propozycją zamiany zakupionych w swoim czasie od komisji reperacyjnej w Paryżu akcji „towarzystwa elektrycznego 1886 roku" na akcje nowopowstałego towarzystwa „Elektroanlagen" w Bazylei.

Wobec tego, iż zarząd miasta nie mógł się zorjentować, czy tranzakcja ta będzie dla miasta korzystka, niewiadomo bowiem jaką faktycznie wartość posiadaja akcję „Elektroanlagen", postanowiono, iż z ramienia miasta wyjadą w tej sprawie do Bazylei wiceprezydent Wieliński, oraz rr. Bialer i adw. Kempner.

Oczywiście wyjazd ten wymagał aprobaty rady miejskiej, która jak wiadomo zebrać się ma dopiero w dniu 20 20 b. m. Wobec tego jednak, iż wskazany był pośpiech, zatwierdził ten wyjazd konwent senjorów, który w czasie wakacji posiada uprawnienia plenum rady.

W wyniku powyższego, onegdaj wiceprez. Wieliński w towarzystwie adw. Kempnera i r. Bialera wyjechali do Bazylei. Od wyników ich badań zależeć będzie, czy tranzakcja z elektrownią zostanie zatwierdzona. (—is).

Zatarg w fabrykach

w sprawie tabeli kar.

W dniu wczorajszym unieruchomiony został szereg fabryk, w których robotnicy, na znak protestu przeciwko wywieszaniu tabeli kar, porzucili pracę.

W związku z powyższem, w dniu wczorajszym odbyła się w związku przemysłu włókienniczego w P. P. konferencja przemysłowców, na której postanowiono, by przepis o wywieszaniu tabeli kar był bezwzględnie przez wszystkich przemysłowców stosowany. Nawet w tych fabrykach, gdzie tabele kar zostały usunięte, mają być one zawieszone napowrót.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie dyskutowana na środowych zebraniach delegatów fabrycznych. (—is).

Witold Wandurski

nie stawił się do sądu.

Jak wiadomo, w dniu wczorajszym łódzki sąd okręgowy rozważać miał sprawę poety, Witolda Wandurskiego, oskarżonego z artykułu 102 K. K. Wandurski odpowiadać miał z wolnej stopy, nie stawił się jednak do sądu, wobec czego rozprawa została odroczona.

W związku z tem prokurator zgłosił wniosek o zmianę środka zapobiegawczego i osadzenie Wandurskiego w więzieniu.

Dowiadujemy się jednak, iż przed rozprawą Witold Wandurski wyjechał do Gdańska, gdzie korzysta z prawa azylu.

Strzały w restauracji

zbudziły ze snu p. min. Składkowskiego.

Ze Lwowa donoszą:

W czasie pobytu tutaj ministra Składkowskiego, jak donosi „Gazeta Poranna", który zamieszkał w jednym z hoteli lwowskich, miała miejsce w sąsiadującej z hotelem restauracji nocnej pod nazwą „Piekiełko" w nocy z soboty na niedzielę głośna awantura.

Pomiędzy obecnymi na sali trzema osobnikami w mundurach wojskowych a jedną z tancerek doszło do awantury, w wyniku której padły strzały. Rozbudzony ze snu minister Składkowski wydał osobiście zarządzenia, prowadzące do zlikwidowania zajścia.

Sprawa nabrała w mieście tak znacznego rozgłosu, że władze bezpieczeństwa postanowiły ostro wystąpić przeciwko lokalom nocnym, będącym terenem awantur.

Inspekcja zakładów fryzjerskich.

Stan sanitarny jest bardzo zły.

Wydział zdrowotności publicznej magistratu przeprowadził oględziny sanitarne wszystkich zakładów fryzjerskich znajdujących się na terenie m. Łodzi.

W wyniku tych oględzin stwierdzono uchybienia w 303 zakładach i postawiono wniosek o likwidację 18 zakładów.

Na ogólną liczbę 387 zakładów, które poddano oględzinom, zaledwie 66 zakładów, a więc 17 proc. ogólnej liczby, zastano w stanie dobrym.

Zakładom, które nie usunęły uchybień w terminach, wyznaczonych przez oddział sanitarny, spisano protokuły, które wraz z wnioskami o ukaranie przesłano do starostwa grodzkiego.

Przy dokonywaniu oględzin stwierdzono, iż około 40 proc. o ogólnej liczby zatrudnionych pracowników nie przestrzega obowiązujących przepisów.

W związku z powyższemi wynikami oględzin, oddział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej wydał zarządzenie w sprawie stałej i systematycznej kontroli stanu sanitarnego oraz przestrzegania obowiązujących przepisów w zakładach fryzjerskich.

Tramwaje dla robotników.

Zwiększono ilość wagonów w godzinach porannych.

Ostatnio napływały stale do magistratu skargi na zbyt małą ilość wagonów tramwajowych kursujących w mieście w godzinach rannych.

Skargi te motywowane były tem, iż ludność śpiesząca do biur i fabryk nie ma dogodnego połączenia tramwajowego, zmuszona jest przeto zbyt długo wyczekiwać na przystankach, względnie nie chcąc spóźnić się do pracy, tłoczyć się w przeładowanych do niemożliwości wagonach.

Skargi te zostały przez magistrat rozpatrzone i w konsekwencji zarząd miasta zwrócił się z odpowiednim wnioskiem do dyrekcji tramwajów, prosząc o możliwie pomyślne załatwienie tej sprawy.

Wczoraj kwestja ta została unormowana i począwszy od dnia dzisiejszego w godzinach porannych kursować będzie zwiększona w bardzo znaczny sposób ilość wozów tramwajowych. W ten sposób postulaty ludności w tym kierunku zostały uwzględnione. (—is).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, i w dalszym ciągu w czwartek, oraz do niedzieli wieczorem włącznie „Dzieje grzechu" Stefana Żeromskiego.

Jutro, w środę, raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowem „Księżniczka Turandot". Ceny popularne.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę o godz. 12 w południe inauguracja przedstawień dziecięcych.

Dana będzie po raz pierwszy bajka w 3-ch aktach p. Szelburg - Zarembiny „Zaklęta żaba i Jaś chwat" z Zofją Tatarkiewiczówną i A. Michalakiem w rolach tytułowych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, oraz w do czwartku wieczorem włącznie „Papierowy kochanek" Jerzego Szaniawskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę, i czwartek ostatnie trzy przedstawienia interesującej sztuki historycznej „Generał Bem", która zdobyła pełne uznanie tak prasy jak i publiczności.

W środę o godz. 4 po pol. specjalne przedstawienie „Generała Bema" dla szkół, poprzedzone prelekcją prof. Grafczyńskiego.

TEATR REW.-KAM. „ARARAT".

Hotel „Terkalja", który prócz artystyczno-kameralnych numerów posiada dużo niefrasobliwej wesołości i jędrnego humoru, jak np. „W wagonie", „Kosia serenada" i i. niedługo już pozostanie na afiszu „Araratu". Należy więc pośpieszyć się, by ujrzeć ten wyjątkowy program teatrze „Ararat".

JUTRZEJSZA REWJA W FILHARMONJI.

Jak już zaznaczyliśmy, jutro o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiedziana wielka rewja artystów p. t. „Nareszcie jesteśmy".

Udział biorą ulubieńcy publiczności: Marjan Rentgen, Stefanja Betcherowa, Eugenjusz Koszutski, Tosca Komornicka oraz osiem Koszutski girls. Muzyka Wiehlera, J. Petersburskiego, A. Rapackiego i Lehara. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Pełna tabela wygranych

dziesiątego dnia ciągnienia 17-tej loterji państwowej.

W 10-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 17-ej państwowej loterji padły następujące wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE:

Zł. 25.000 na n-ry 34337 134008

Zł. 10.000 na nr. 46068

Zł. 5.000 na nr. 137899

Zł. 3.000 na n-ry: 7883 57149 66767 75679 91793.

Zł. 2.000 na n-ry: 10990 42486 63230 86049 116706 129533 134288

Zł. 1.000 na n-ry: 895 14121 29473 29998 43437 55659 56702 88986 96189 100817 103462 104396 107916 109706 111690 124470 127054 130413 130521 142342 145821.

Zł. 600 na n-ry: 7393 12453 19670 30247 43848 66626 71843 77074 79067 80702 85949 96484 112689 126816 144106 144764 151242 151429

Zł. 500 na n-ry: 14 262 4403 4683 5770 6865 7020 11131 11278 12590 13818 14935 15689 18447 19660 21342 22739 23487 25638 27280 28011 29382 29602 30079 30904 31173 33308 33954 35482 37737 39883 41016 44128 44486 45537 49842 50032 50783 50864 51821 54273 54376 54571 54580 55874 57077 57604 58843 59289 60312 60789 62382 62452 62615 64666 65122 66045 66583 66684 68736 70936 72129 72711 73132 74655 75518 77846 82051 83422 85216 85216 85949 87460 87834 88352 89099 89789 90448 91705 91994 92988 92916 94203 96082 97840 102837 103659 105219 258 106096 108428 110536 111760 112757 114412 115725 116669 117269 118150 274 290 121231 433 705 122769 126126 492 744 922 129665 131232 133237 134179 648 135248 505 139864 140634 142668 144344 484 862 145154 146983 148087 868 150142 689 153009 011 852 154570 789

STAWKI PO 250 ZŁ.

86 88 209 240 518 531 721 755 871 907 952 1011 048 049 063 117 155 287 427 505 571 595 597 621 666 696 718 828 899 953 2160 296 298 349 477 646 785 816 835 931 986 3106 132 146 164 257 261 321 463 520 561 601 674 796 843 4010 146 394 669 793 906 5125 130 205 347 416 473 474 477 487 575 596 873 6027 038 044 092 253 286 437 583 658 938 7065 509 590 612 852 870 907 8132 141 269 451 470 502 852 918 986 9171 180 344 351 408 426 454 466 489 570 814 889 973.

10054 057 109 267 337 598 665 743 862 884 889 910 11275 289 393 544 704 817 897 12020 047 078 086 109 168 219 245 302 305 412 504 549 591 644 803 807 945 13064 198 221 248 370 383 435 499 538 631 666 702 724 784 913 14093 101 114 117 144 204 306 348 386 442 482 606 614 623 673 685 755 781 799 832 15045 295 410 413 588 673 761 799 973 16015 096 146 308 377 433 502 809 823 848 867 936 17212 254 246 333 345 413 416 576 631 773 860 18277 390 428 506 666 829 851 872 937 19208 271 286 299 334 383 395 550 619 641 665 726 751 891.

20071 084 114 119 239 270 382 499 603 627 21002 101 144 173 180 286 370 400 429 497 533 666 761 964 22037 053 281 466 531 579 641 648 653 783 875 913 953 23024 101 476 546 954 995 24019 056 088 224 302 319 477 478 580 594 639 730 776 979 989 25007 017 042 069 129 164 174 545 832 945 26279 315 319 385 429 447 449 513 710 728 762 801 889 922 27055 062 121 140 186 235 278 398 472 524 724 761 904 992 28013 118 256 529 552 584 616 641 839 29018 125 216 286 295 296 451 528 553 621 671 876.

30055 067 206 353 452 458 488 648 769 907 31028 123 207 210 250 383 485 513 622 635 887 32156 276 282 446 500 518 654 657 786 816 865 890 33048 079 258 280 294 302 364 368 402 489 518 566 607 639 952 34033 070 142 154 160 186 480 536 551 605 719 723 782 805 806 864 866 35022 067 095 114 242 291 597 603 615 720 724 763 824 922 966 36043 120 249 460 536 649 669 898 37006 033 106 162 320 384 657 702 790 942 987 38099 193 367 741 618 631 682 712 723 810 840 858 974 39084 433 469 492 766 792 924.

40438 543 561 626 710 720 833 875 41003 013 109 152 183 267 271 347 462 595 653 721 919 949 985 42027 422 468 575 650 653 685 758 722 968 43049 073 229 271 289 342 347 397 805 825 853 44160 326 341 409 432 445 502 524 548 831 934 45077 091 246 517 640 710 799 827 46095 270 368 494 652 669 777 787 905 907 927 47026 169 310 494 544 678 685 746 803 825 841 882 48037 051 122 159 188 352 434 453 520 525 534 539 622 637 713 755 815 990 49005 121 129 139 151 318 340 432 470 587 588 741 806 852 860.

50002 251 458 493 501 673 686 848 914 51222 266 277 341 358 557 632 723 816 938 944 956 52000 289 398 453 547 609 642 914 943 53004 159 237 539 654 712 800 897 920 998 54044 046 147 174 201 203 257 333 371 385 507 576 580 764 55095 186 299 317 319 329 429 509 607 652 886 56209 428 717 856 921 931 968 981 57094 126 132 348 367 375 426 444 708 800 801 831 58005 014 036 158 186 270 409 415 454 478 533 614 701 723 834 59132 177 339 351 355 663 929.

60000 014 069 684 137 360 374 442 486 780 925 934 949 61069 083 130 174 304 325 327 439 444 483 535 608 669 681 794 893 62030 054 541 648 734 787 839 889 972 63069 368 524 540 630 659 762 856 64522 667 673 776 832 945 992 65008 033 094 215 319 386 390 429 692 764 841 854 975 995 66006 103 249 276 431 654 666 690 816 67019 034 153 236 265 268 313 317 350 351 640 752 766 864 68036 058 102 175 286 315 524 69093 208 284 289 377 429 475 797 861 862 986.

70048 081 165 296 398 548 721 799 807 867 913 989 71050 081 093 162 166 379 387 404 823 906 72061 105 318 381 402 434 455 611 675 675 750 780 898 900 937 998 73117 235 374 382 634 647 697 858 939 979 74053 109 133 404 529 592 679 789 896 75086 345 389 554 996 76111 162 179 287 385 470 490 513 706 709 802 849 77085 154 212 351 580 649 712 751 757 830 963 78055 079 221 234 256 487 607 746 972 79044 105 194 305 341 373 388 477 558 766 844 866.

80054 145 183 231 275 523 679 706 866 928 81009 049 082 117 237 315 384 841 895 971 82009 065 125 265 310 416 419 577 588 749 943 83055 098 119 646 715 952 84006 112 294 297 307 436 464 514 601 615 637 641 679 760 789 955 85122 135 336 337 424 666 784 861 952 86063 103 460 494 689 692 717 746 835 883 989 992 993 87032 045 090 300 512 583 917 943 976 88161 173 303 370 647 739 788 830 844 862 904 922 89017 094 155 157 252 289 333 382 468 506 543 718 732 780 822 866 879 937 994.

90095 100 117 138 198 210 274 332 376 471 522 559 569 604 623 724 743 794 972 91039 156 224 232 321 335 374 590 644 908 966 92124 264 552 665 950 987 93106 123 254 320 330 599 739 912 955 94005 019 074 412 625 741 753 773 781 798 839 95009 081 213 226 310 539 564 568 696 797 839 914 916 918 924 957 974 96274 537 829 97117 554 683 718 813 98050 527 559 694 99038 193 354 359 532 538 589 709 750 908.

100000 051 082 111 301 524 101051 052 083 146 454 509 565 595 666 674 699 740 965 102027 117 137 168 184 199 451 482 567 582 660 731 825 963 103043 064 178 246 276 324 676 683 687 799 834 960 104132 250 403 420 449 517 642 669 744 960 105050 134 163 252 398 490 577 596 605 663 715 789 826 920 941 995 106027 086 213 324 546 615 694 747 835 967 974 107023 039 564 567 576 620 749 801 108084 140 186 191 449 483 491 743 758 783 109030 109 223 284 321 483 599 607.

110203 267 324 391 407 442 620 655 666 788 856 968 111258 344 566 593 605 658 692 728 733 774 901 112028 045 083 169 259 382 425 558 601 741 801 992 113064 129 184 239 311 659 724 735 758 817 856 114018 085 215 228 232 310 322 337 428 503 578 742 756 914 115131 166 255 407 602 705 708 718 774 812 923 951 953 995 116011 153 172 210 212 382 491 534 897 951 962 117000 050 052 142 156 196 204 384 408 414 528 615 650 766 824 838 844 877 116228 234 246 303 501 548 581 592 624 675 711 870 901 915 970 119035 295 423 560 6?9 709 740 810 919.

120011 021 024 049 091 105 249 416 431 447 461 560 593 601 814 875 889 121217 318 362 687 787 855 122055 078 157 183 218 267 542 739 803 896 913 916 123163 261 605 619 671 124000 015 018 135 165 286 438 444 477 624 710 714 720 801 813 125140 263 279 294 414 520 567 690 704 715 818 979 126011 125 259 414 570 606 635 806 936 999 127054 255 313 351 360 368 566 719 722 831 904 923 935 128025 044 108 276 313 350 496 562 583 600 831 904 923 935 129101 128 279 348 417 443 462 533 610 641 981.

130079 112 175 413 443 469 521 567 577 724 797 131126 157 164 230 345 804 816 132037 098 182 262 533 555 579 630 834 882 133078 142 146 171 176 133356 480 485 586 657 744 778 814 818 855 134008 282 288 503 511 578 581 588 683 709 753 862 865 135165 172 213 227 264 324 496 504 626 682 780 135815 971 136269 304 462 545 721 727 783 810 968 137219 224 234 323 417 463 488 607 756 899 968 138086 097 192 286 422 441 459 523 569 588 603 138617 631 727 757 798 851 909 139380 453 458 550 564 659 721 754 851 913.

140140 295 302 355 427 460 645 680 823 836 926 957 141150 213 235 251 274 341 374 410 520 567 597 693 724 765 802 877 946 142017 069 152 171 210 275 278 342 563 639 716 724 749 879 882 993 143055 095 104 267 288 672 726 862 144183 255 342 372 464 528 547 667 145407 446 787 821 859 146070 148 226 319 427 441 510 661 988 147043 087 091 426 490 505 546 590 672 678 699 849 872 148012 053 089 231 426 429 558 595 859 906 959 149066 078 160 168 366 441 478 538 635 701 911 925 956.

150035 041 139 286 328 434 484 783 939 151152 203 229 266 484 553 589 627 786 914 976 152027 041 082 228 266 436 527 750 776 944 952 153110 183 224 282 316 494 694 758 780 795 942 154027 299 303 315 369 395 418 449 511 523 715 817 857 951..

W fotelu i za kulisami.

Dzieje Grzechu

Stefana Zeromskiego

w układzie dramatycznym i inscenizacji L. S. Schillera

„Dzieje Grzechu" w Warszawie wystawione były wśród hotentockiego wycia endecząt i endekoidów, rozdzierających szaty i gardziele z powodu rzekomo obrażonych przez Żeromskiego praw ludzkich i boskich. Zresztą, nie inaczej witały kołtuny rodzime każde arcydzieło genjalnego pisarza, więc—objawy chuligańskich wybryków garstki agentów obwiepolskich na widowni Teatru Polskiego w Warszawie—nie wzbudziły w nikim specjalnego zdziwienia. Było to jeno dowodem, iż Żeromski dotknął rozpalonym żelazem ropiejących wrzodów „moralności i etyki" wojującej „dulszczyzny", doprowadzając ją do paroksyzmów niepoczytalnej wściekłości.

W Łodzi tego rodzaju sceny nie mogły się powtórzyć ze względu na inny charakter naszego miasta i wyrwane pazury i kły endeckiej bestji. Należało się raczej na widowni spodziewać nie wrogiej demonstracji, lecz entuzjastycznej manifestacji. Jeżeli tak się nie stało, winę tu ponosi martwa naogół całość widowiska i jego szarość. A ta bezkrwistość „Dziejów Grzechu" na scenie łódzkiej była logiczną konsekwencją ujęcia całości przez dyrekcję teatru, liczącej się nieco przesadnie z cherlawym kołtunem łódzkim i czyniąc na jego rzecz koncesje.

Wyrazem tego był wywiad, udzielony przez dyr. Gorczyńskiego prasie łódzkiej w połowie ubiegłego tygodnia. Powiedział w nim:

— Doskonale zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką na siebie biorą w związku z wystawieniem „Dziejów Grzechu". Rozważyłem wszystkie argumenty tem pilniej, że stoję na czele teatru subwencjonowanego.

Jako obywatel miasta i kierownik instytucji kulturalnej postarałem się uczynić wszystko, by nie narazić się na zarzut, iż popieram na scenie tendencje „amoralności".

Oczy przecieramy, bo nam się wierzyć nie chce, iż te słowa padły z ust człowieka, który sam w latach swej młodości pokazał na scenie tematy najdrażliwsze i był przedmiotem naganki kołtunerji, którą zwycięsko kładł na obie łopatki. Przed kim się dyr. Gorczyński tłumaczy?... Kto posądzi Żeromskiego o „amoralność"?... O jakiejż tu „odpowiedzialności" może być mowa?.. Żeromski nigdy nie był „amoralny", natomiast „amoralne" jest granie Żeromskiego nieciekawie... A tak wypadły „Dzieje" w Łodzi, bowiem wszelka kompromisowość jest kastracją tej sztuki i pozbawia ją tej żywiołowości, która pulsuje w jej każdej scenie...

Wykorzystałem tu doświadczenie — mówi dalej dyr. Gorczyński — poczynione przez teatr warszawski i sam też na własną rękę złagodziłem bardziej drastyczne momenty akcji. Zachowując w przeróbce scenicznej cały okrutny tragizm życiowy, wiejący z kart powieści Żeromskiego, starałem się wyeliminować z interpretacji scenicznej szczegóły, mogące urazić czyjeś drażliwsze poczucie obyczajności. Tak np. rolę Pochronia, — której nieco zbyt naturalistyczne wywołało w Warszawie pewne sprzeciwy, u nas interpretowane będzie nie w kierunku podkreślenia jaskrawizmu typu ulicznego, lecz raczej typu urodziwego prostaka, którego uwodzicielskie męskiej sile nie mogła się oprzeć bohaterka powieści.

Rola Pochronia w interpretacji warszawskiej była wspaniała i potężna i zostawiała wrażenie nieprzemijające. U nas zrobiono z tego bajecznego bandyty i cynika, „urodziwego prostaka, którego uwodzicielskiej męskiej sile nie mogła się oprzeć bohaterka powieści?..." Co za sielanka?... Ten zbój dla którego zamordowanie człowieka w biały dzień jest drobnostką, ma być na scenie tylko „urodziwym prostakiem?..." A to wszystko dlatego, żeby jakiś babsztyl ze Związku Sług Narodowych—po opuszczeniu teatru—nie stracił apetytu do kolacji!...

Mimo to sumienie dyr. Gorczyńskiego jeszcze było niespokojne. I dlatego wywiad swój zakończył temi słowy:

— Mimo wszystko jednakże, by być w zgodzie ze swoim sumieniem — wydałem polecenie, aby szkolnej młodzieży nie sprzedawano biletów na przedstawienia „Dziejów Grzechu".

Należy być konsekwentnym, panie dyrektorze! Jeśli—zupełnie słusznie—

Pomoc pogorzelcom,

ofiarom pożaru w Rozprzy.

Jak się dowiadujemy, Czerwony Krzyż przesłał dla pogorzelców Rozprzy transport bielizny i kołder dla podziału pomiędzy najbardziej poszkodowanych obywateli.

Z inicjatywy łodzian, którzy poprzednio mieszkali w Rozprzy, powstaje komitet ratunkowy, do którego wejdą przedstawiciele rządu i samorządu miejskiego, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego.

Nędza wśród pogorzelców jest ogromna, gdyż wielu z nich prócz dachu nad głową i dobytku straciło warsztaty pracy i obecnie całe rodziny znajdują się w skrajnej nędzy bez możności zarobkowania.

Lokalne władze przystępują do akcji budowlanej i na ten cel ma być dostarczone drzewo z zapasów rządowych.

(b)

Rocznik 1910.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, oraz zamieszkali w obrębie 11-go komisarjatu o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N, O, P.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L, Ł, oraz zamieszkali w obrębie 11-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż. (b).

Irenko, gdzie jesteś? Wróć do tatusia!

Tragedja w rodzinie woźnego magistrackiego.

Tajemnicze zniknięcie 12-letniej dziewczynki.

Źle się przed dwoma laty dziać zaczęło w rodzinie woźnego magistratu Stanisława Murzyńskiego, który wraz z żoną, Klarą, oraz 11-letnią córeczką Irenką i 7-letnim synem Jerzym zajmował skromne ale przytulne mieszkanko przy ul. Zielonej 38.

Żona Murzyńskiego, będąc nader wesołego usposobienia, żądna była zabaw i wyszukanych strojów, na co skromna pensja woźnego magistrackiego wystarczyć nie mogła. Na tem tle coraz częściej zaczęły się wywiązywać między małżonkami konflikty, w wyniku których

Murzyńska postanowiła opuścić dom męża.

Niezwłocznemu wprowadzeniu w czyn tego postanowienia, stanęło na przeszkodzie zdecydowane stanowisko Murzyńskiego, który zapowiedział żonie, że w razie opuszczenia przez nią domu nie odda jej pod żadnym pozorem dzieci, do których—specjalnie do córki—Murzyńska była bałwochwalczo przywiązana.

Wobec takiego postawienia sprawy Murzyńska postanowiła pewnego dnia

uciec wraz z córką

bez wiedzy męża i w tym celu udała się do niejakiej Apolonji Solskiej (Konstantynowska 56), która za cenę 600 złotych umożliwiła im wyjazd do Niemiec bez paszportu.

Po dłuższych poszukiwaniach przy pomocy urzędu śledczego w Łodzi, udało się Murzyńskiemu dowiedzieć, że żona jego wraz z córeczką znajdują się w Niemczech w Hildesheimie. Mając te dane, dzięki protekcji prezydenta m. Łodzi, zaopatrzył się Murzyński w list polecający konsula niemieckiego, który zapewniał mu wydatną pomoc policji niemieckiej, i udał się do Hildescheimu.

Po przybyciu na miejsce udało mu się rzeczywiście pod wskazanym adresem

odnaleźć żonę i córkę.

Na podstawie posiadanych przez Murzyńskiego listów polecających tamtejsza policja udzieliła mu swej pomocy, dzięki czemu, pomimo rozpaczliwych błagań żony, usiłującej nawet popełnić samobójstwo, udało mu się zabrać córeczkę i

wrócił wraz z nią do Łodzi.

Działo się to wszystko przed mniej więcej 4-ma miesiącami. Zaledwie Murzyński zdołał zapomnieć o doznanych wrażeniach i wrócić do normalnego trybu życia, gdy oto w sobotę

spotkał go nowy cios.

Dnia tego około godz. 2-ej po południu Murzyński wróciwszy do domu ze swych codziennych zajęć zastał mieszkanie zamknięte, na pukanie zaś jego

nikt się nie zgłaszał.

Początkowo nie przywiązywał on do tego wielkiej wagi, gdyż wiedział, że synek nie mógł jeszcze powrócić ze szkoły, co się zaś tyczy córki, to sądził, że uda się ona po jakieś zakupy. Otworzywszy zatem drzwi wejściowe zapasowym kluczem wszedł do mieszkania i wtedy dopiero ogarnęło go zaniepokojenie, gdy skonstatował, że wbrew codziennemu zwyczajowi

nie znać było w kuchni żadnych przygotowań do obiadu.

Udał się przeto do sąsiadki i zapytał czy nie widziała ona jego córki. W odpowiedzi na to sąsiadka oświadczyła, że wkrótce po wyjściu Murzyńskiego i jego syna spotkała na klatce schodowej Irenkę, która powiedziała jej, że

idzie do rzeźnika po mięso.

Od tego czasu nikt więcej dziewczynki nie widział. Jak wynika z zeznań rzeźnika, do którego rzekomo miała się córeczka Murzyńskiego udać, dnia tego dziewczynka wcale się po zakupy nie zgłosiła. Zrozpaczony ojciec zameldował niezwłocznie o powyższym w urzędzie śledczym, którego energiczne poszukiwania nie dały jednak dotychczas żadnego wyniku. (p).

Ponumerować wszystkich uczniów

chce dyrektor jednej z miejscowych szkół średnich.

Dowiadujemy się o rzeczy ciekawej, wysoce charakterystycznej dla stosunków panujących w naszem szkolnictwie.

Wiele się mówiło o rozluźnieniu obyczajów wśród młodzieży szkolnej i o konieczności pewnej kontroli nad nią, w godzinach wolnych od nauki. Projektowało się między innemi wprowadzenie mundurków, urządzanie odczytów i wspólnych wycieczek w godzinach popołudniowych i t. p.

Nie zrealizowano dotąd właściwie żadnego z tych projektów, o których jednak powiedzieć można było, że są bądź co bądź rozsądne i celowe.

Projektodawców nigdy nie brak, w każdej dziedzinie życia jest ich sporo, powołanych i... niepowołanych. I w tej dziedzinie pomysły posypały się jak z rogu obfitości.

Oto wczoraj opowiadano nam, iż jeden z dyrektorów męskich szkół średnich wpadł na oryginalny pomysł, mający ułatwić opiekę nad uczniami. Projekt ten, który zamierza on przedstawić w kuratorjum, polega na tem, iż **wszyscy uczniowie mają być numerowani** t. zn. nosić na czapkach numery, odpowiadające ich numerom w matrykułach.

W praktyce więc wyglądałoby to w ten sposób, iż możnaby nprz. donosić dyrekcji szkoły, że uczeń nr. 21 palił papierosa, czy też nr. 372 był w kinie podczas wyświetlania nieodpowiedniego obrazu.

Podobno, projektodawca traktuje swój pomysł zupełnie poważnie.

Trudno o nim coś więcej powiedzieć, jak to, iż na pomysł taki nie zdobyłby się zapewne żaden z carskich dyrektorów gimnazjum w przedwojennej Rosji.

S.

uważa się „Dzieje Grzechu" za sztukę dla młodzieży szkolnej nieodpowiednią, to również i do sztuk „niemoralnych" (pardonnez le mot!) zaliczyć trzeba i farsy bulwarowe, i należy przed każdą paryską komedją alkowianą czynić publiczną spowiedź. Bo rzekoma „amoralność" Żeromskiego jest tysiąckrotnie mniejsza, niż najprzyzwoitszy dowcip roznegliżowanej kokotki z francuskiej farsy, kokotki tak duchowo i cieleśnie bliskiej czcigodnemu kołtunowi, który spłoszył sen z powiek dyrekcji teatru!...

Zdaje mi się, iż stało się to po raz pierwszy i mamy nadzieję, że i ostatni. I zapewniamy dyr. Gorczyńskiego, że w walce z kołtuństwem będzie miał w nas wiernego sprzymierzeńca...

A teraz do sedna rzeczy!...

***

Łódzki układ „Dziejów Grzechu" był wierną kopją warszawskiego. Skrócono jeno rzecz całą o 10 odsłon. Widowisko zostało zmontowane na scenie naszej niezwykle udatnie. Cały spektakl był jednym wielkim sukcesem aparatu technicznego teatru i tylko aparatu. Bez sceny obrotowej dać 33 odsłony w ciągu niespełna czterech godzin przy krótkich pauzach—to wprost nie do wiary! A jednak szła scena za sceną, jak pułk za pułkiem, sprawnie i karnie. Dowcipne rozwiązanie przez reżysera wielu zagadnień natury techniczno-dekoracyjnej budziło podziw. **P. Boneckiemu** należą się słowa szczerego uznania za talent i pracę jakie włożył w sztukę...

Rolę Ewy Pobratyńskiej powierzono **p. Hildzie Skrzydłowskiej.** Jest to nietylko jedna z najdłuższych ról w historji teatru, ale jedna z najtrudniejszych. Wymaga, prócz talentu, bezpośredniości i żywiołowości, także i wytrzymałości fizycznej. Przez cztery godziny artystka nie schodzi ani na chwilę ze sceny; w ciągu tego czasu rozegrać musi tragedję sponiewieranej kobiecości wszystkich czasów. Ewa jest abstrakcją i jest samą istnością; jest aniołem i jest dziewką uliczną; jest matką swego dziecięcia i jego morderczynią; jest namiętnością i jest ukojeniem; jest poświęceniem i jest zbrodniarką; jest wszechmiłością i jest przewrotnością. Ewa jest najszlachetniejszą istotą pod słońcem, pożartą przez okrutne Fatum, które kazało jej zginąć na progu domu Łukasza Niepołomskiego.

Co za pole popisu dla aktorki? Jak łatwo odrazu zabłysnąć światłem pierwszej jakości na firmamencie teatru i jak jeszcze łatwiej spaść w przepaść. O pani Skrzydłowskiej można powiedzieć, że ani nie wzbudziła zachwytu, ani też nie czyniła na scenie fałszywych kroków. Była zawsze poprawna, chwilami nawet wznosząc się nieco wyżej, chociaż sił jej brakło, aby wstrząsnąć widzem, szarpnąć jego nerwy, zmusić do głębszego zastanowienia się i wniknięcia w tragedję Ewy. Ujęcie Ewy przez p. Skrzydłowską było nieco za płytkie. Dlatego też sceny kulminacyjne wypadły blado.

P. Skrzydłowska jest niewątpliwie artystką obiecującą. Wnosi na scenę wiele uroku, ale jest naogół zanadto przesłodzona.

Stosunkowo najsłabiej artystka grała w akcie pierwszym. Później się „rozegrała", nabrała animuszu i ognia i szczęśliwie przezwyciężyła zmęczenie fizyczne, jakie ją poczęło—po trzech godzinach morderczego tempa—ogarniać. Jeśli słabe punkty jej gry nie uwypuklały się jaskrawo i nie raziły—przeważnie zawdzięcza to artystka miernej grze swych partnerów.

Już dawno na scenie teatru naszego nie dano nam spektaklu tak aktorsko lichego. Częściowo niektórzy wykonawcy są usprawiedliwieni—naprzykład Pochroń—koncepcją sztuki, którą dyrekcja teatru fałszywie ujęła, co się na całokształcie premjery sobotniej srodze pomściło.

Zupełnie pozbawiony wigoru był p. **Socha,** jako Pochroń, papierową postać dał p. **Zabczyński** (Szczerbiec), prowincją trącił p. **Brodniewicz** (Niepołomski) .P. **Melina,** (Płaza - Spławski) i p. **Winawer** (Horst) byli poprawni, a pp. **Krzemieński** (Liwicki) i **Fabisiak** (Żyd) stworzyli dwa kapitalne epizody.

Wobec takiego stanu rzeczy, nie należy się dziwić, iż całość robiła wrażenie nikłe. Wychodziliśmy z teatru zmęczeni, ale nie wzruszeni i wstrząśnięci.

Dekoracje niezawsze szczęśliwe a niektóre nawet wręcz niefortunne.

W. POLAK.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 18 września 1928

ŁÓDŹ DLA ŁODZIAN!

Pod tym hasłem zorganizowane zostanie biuro łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Wywiady spółpracownika „Republiki" z przedstawicielami przemysłu i handlu.

Zbliżający się okres wyborów do izby przemysłowo-handlowej skłonił nas do zwrócenia się do poszczególnych związków o informacje w sprawie ich stanowiska.

Okazało się, iż przedsięwzięta przez nas akcja pod hasłem „Łódź dla łodzian" przy obsadzaniu stanowisk w biurze izby znalazła pełne zrozumienie we wszystkich związkach.

Tem samem kandydatury wszystkich niełodzian na stanowisko dyrektora izby zostały definitywnie utrącone.

Na nasze pytanie w sprawie kandydatur do prezydjum izby, jedynie związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem dał sprecyzowaną odpowiedź. Inne natomiast organizacje, chociaż oddawna rozważają te sprawy, nie uważały za stosowne podać rzeczywistych faktów, jak to uczynił związek wielkiego przemysłu, a zasłaniały się rzekomem „nieomawianiem sprawy".

Tymczasem walka o stanowiska w izbie dochodzi już obecnie do wielkiego napięcia, wywołując nawet wielkie dysonanse w poszczególnych organizacjach. Przemilczanie tego nie jest właściwe, gdyż w końcu i tak sprawy te będą musiały być omówione publicznie.

Kontrola ogółu jest konieczna, gdyż ukróci apetyty ze strony wielu kandydatów, nie zawsze nadających się na upragnione przez nich stanowiska.

DR. M. BARCIŃSKI.

Wobec pogłosek o kandydaturze d-ra Barcińskiego na czołowe stanowisko w izbie, prosimy dr. Barcińskiego o wypowiedzenie się, zarówno w tej sprawie, jakoteż innych, związanych z akcją wyborczą do izby.

— Pogłoska ta — odpowiada dr. Barciński — nie odpowiada rzeczywistości. Z całym naciskiem podkreślam, iż kandydatury mojej ani do prezydjum izby, ani do dyrekcji nie wystawię.

— Czy sfery reprezentowanego przez p. dyrektora przemysłu wysuwają już pewne osoby na kierownicze stanowiska izby?

— Dotychczas — mówi dr. Barciński — sprawa ta znajduje się jeszcze w stanie płynnym. Związek nasz w sprawie izby odbywa systematycznie konferencje, nie zastanawiał się jednak nad sprawami personalnemi. W pierwszym rzędzie ustalimy listę naszych kandydatów na radców izby, następnie dopiero będzie aktualna sprawa kandydatów do prezydjum, poczem dopiero zastanawiać się będziemy nad obsadzeniem stanowisk dyrektorów i wice-dyrektorów.

— Czy związek przy obsadzaniu wyższych stanowisk w izbie zasadniczo wysunie kandydatury łodzian, czy też specjalistów zamiejscowych?

— Zdaniem naszem, **najważniejszą kwalifikacją dla przyszłych dyrektorów łódzkiej izby, będzie dokładna znajomość miejscowych stosunków w przemyśle i handlu, a w pierwszym rzędzie dokładna znajomość zagadnień przemysłu włókienniczego.**

Z uwagi na ten zasadniczy warunek, wysunięte zostaną kandydatury łodzian, którzy pod tym względem dadzą należytą rękojmię odpowiednich kwalifikacyj.

DYREKTOR STAN. PAWŁOWSKI.

Mecenas Stanisław Pawłowski, dyrektor krajowego związku przemysłu włókienniczego, w rozmowie z nami stwierdził, iż związek nie rozstrzygał jeszcze kwestji ukonstytuowania się prezydjum i dyrekcji izby. Jeżeli chodzi o zagadnienie, czy należy obsadzić dyrekcję łodzianami, związek stoi na stanowisku, **iż moment ten powinien być przy wyborze kandydatów zasadniczym warunkiem.**

STOW. FABRYKANTÓW.

Podobne do powyższego oświetlenie sprawy uzyskaliśmy również w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego woj. łódzkiego (Zachodnia 68), reprezentującego średni i drobny przemysł.

P. FIEDLER.

Dla zapoznania się ze stanowiskiem sfer kupieckich zwróciliśmy się do p. prezesa Z. Fiedlera, przewodniczącego sekcji organizacji chrześcijańskich ogólnego bloku kupieckiego.

Rozmówca nasz w odpowiedzi na pytanie: „Czy sfery chrześcijańskiego kupiectwa mają już ustalone kandydatury do prezydjum i dyrekcji izby?" — stwierdził, iż publiczne rozwiązanie tej sprawy jest przedwczesne, choć w rozmowach ściśle prywatnych wymieniane są już pewne nazwiska.

Zdaniem p. Fiedlera, omawianie kandydatur byłoby niewskazane, gdyż sytuacja może się jeszcze odmienić, a to postawiłoby niedoszłych kandydatów bez ich winy w przykre położenie.

Jeżeli chodzi o zasadnicze stanowisko odnośnie osób, które zajmą kierownicze stanowiska w izbie, to reprezentowane przez p. prezesa Fiedlera sfery będą dążyć, **aby pierwszeństwo mieli łodzianie.**

Z kolei poruszamy sprawę ostatnio zawartego porozumienia z żydowskiemi organizacjami.

— Uważamy — mówił p. Fiedler — iż porozumienie doprowadzi do wspólnego bloku.

Mimo to, obecnie nie jesteśmy przygotowani do złożenia własnej listy na wypadek, gdyby w ostatniej chwili nastąpił rozłam. Gdy się dąży do pewnego celu, trzeba być przygotowanym na wszelkie możliwości.

W tym też celu zwołaliśmy w bieżącym tygodniu ogólno wojewódzki zjazd organizacyj chrześcijańskiego kupiectwa. Zwołanie tego zjazdu było podyktowane koniecznością, gdyż prowincjonalne kupiectwo chrześcijańskie nie poinformowane należycie o podstawach zaszłego porozumienia, zdradzało objawy zaniepokojenia. Zjazd doprowadził do całkowitego uspokojenia umysłów przez należyte poinformowanie uczestników w sprawie bloku.

W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele zarówno wszystkich miast prowincjonalnych wojew. łódzkiego, jak również delegaci dyrekcji stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, która to organizacja zrzesza szereg stowarzyszeń łódzkiego województwa.

Zjazd jednogłośnie uchwalił przystąpienie do bloku z żydami i **jednocześnie wyłoniony został komitet wyborczy zrzeszeń chrześcijańskich, który wystawi własną listę w wypadku nieosiągnięcia porozumienia.**

Komitet ten będzie miał zawczasu przygotowaną listę do II kurji przemysłowej (organizacje nasze zrzeszają również drobnych przemysłowców) i do I kurji handlowej.

Wyborami do II kurji handlowej nie zajmujemy się, pozostawiając w tym kierunku wolną rękę drobnemu kupiectwu.

DR. SACHS.

Celem zapoznania się z opinją żydowskich organizacyj zwracamy się do p. dr. Józefa Sachsa, przewodniczącego międzyzwiązkowej komisji kupieckiej żydowskich organizacyj, które zgłosiły akces do bloku.

J. Sachs zaznaczył, iż nad sprawą kandydatur zarówno do prezydjum, jak do biura izby komisja się narazie nie zastanawiała.

Przedstawiciele sfer kupieckich, reprezentowanych przez naszego interlokutora, dążyć będą do obsadzenia stanowisk w izbie łodzianami.

Wspólne posiedzenie komisji (t. j. obydwóch sekcyj — chrześcijańskich i żydowskich stowarzyszeń) odbędzie się 20 b. m. Na posiedzeniu tem poszczególne zrzeszenia przedstawią liczbowe wykazy swych członków, na podstawie których ustalony zostanie klucz podziału poszczególnych kandydatur na radców izby z różnych stowarzyszeń.

J. Cer.

***

Statut łódzkiej izby przemysłowo-handlowej przewiduje, iż prezydjum składać się będzie z prezesa i czterech wice-prezesów po dwóch w każdej z sekcji przemysłowej i handlowej.

Sfery zbliżone do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem informują nas, iż reprezentacja wielkiego przemysłu w izbie dążyć będzie do obsadzenia swymi kandydatami stanowiska prezesa i jednego z wice-prezesów sekcji przemysłowej.

***

Na ostatniem posiedzeniu sekcji kupieckich organizacyj żydowskich porozumiewawczego bloku, na wniosek prezesa centr. stow. p. J. Eisnera, obrany został przez aklamację przewodniczącym p. dr. Józef Sachs, dyrektor i wiceprezes stow. kupców m. Łodzi.

Sekretarzem sekcji wybrany został p. magister praw Goldberg, radca centr. stow. kupców i przem. woj. łódzkiego.

***

Pierwsze posiedzenie konstytucyjne łódzkiej izby odbędzie się w sali towarzystwa kredytowego m. Łodzi.

***

Na dzień 1 stycznia 1929 r. łódzka izba będzie rozporządzać sumą 1.200.000 zł., które wpłyną do jej dyspozycji z tytułu ściąganych już w ciągu 2-ch lat dopłat do świadectw przemysłowych. Na podstawie posiadanych przez nas informacyj, na jednem z pierwszych posiedzeń izby wpłynie wniosek obrócenia większej części tej sumy na budowę własnego gmachu. —j—

Walka o wyższą stopę życiową.

W niedzielnym artykule pod tym tytułem został zniekształcony ostatni ustęp zmieniający zupełnie sens wywodów.

Ustęp ma brzmieć:

Inny typ akcji wymaga innego rodzaju argumentów. Skonstruowanie ich należy oprzeć na podstawach naukowych.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 17 września 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.88.25. CZEKI: Belgja 123.91, Holandja 357.45, Kopenhaga 237.75, Londyn 43.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.82.50, Praga 26.42.50, Szwajcarja 171 60, Wiedeń 125.56 Włochy 46.62.50, Marka niemiecka 212.45.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 90.75, 91.50, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.10, Pożyczka dolarowa 87, 86, Pożyczka kolejowa 103, 8-proc. B-ku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-pr. Banku Przem. Polsk. 91 50, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 49, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.50, 52 75, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 79, 4 i pół proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 52.50, 8-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 72 50, 5-proc. m. Łodzi 53.25, 8-proc. m. Łodzi 67, Pożyczka inwestycyjna 128, 127.25, Pożyczka stabilizacyjna 93.

AKCJE.

Bank Polski 180, Bank Zarobkowy 80, Kijewski 95, Częstocice 60, Firley 68, Łazy 8, Węgiel 100, 99.50, Nobel 30.50, Starachowice 53, 53.25, Zieleniewski 135, Zawiercie 24, Klucze 7.15.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 15 września. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń i luty 8,97, marzec 9.01, kwiecień, maj, czerwiec i lipiec 9.05, sierpień 9.02, wrzesień 9.18, październik 9,06, listopad 8.95, grudzień 8.97, loco 9 72.

Liverpool, 15 września. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 16.62, marzec 16.72, maj 16.82, lipiec 16.90, październik 16.47, listopad 16.57, loco 17.50. Tendencja spokojna.

Nowy Jork, 15 września. Bawełna. Otwarcie: styczeń 17.33—34, marzec 17.33—37, maj 17.32—34, lipiec 17.24—25, październik 17.46—52, grudzień 17.41—47. Środkowe: styczeń 17.38, marzec 17.38, maj 17.34, lipiec 17.24, październik 17.48, grudzień 17.41. Zamknięcie: styczeń 17.30—34, luty 17.31, marzec 17.32—35, kwiecień 17.29 maj 17.25—28, czerwiec 17 28, lipiec 17.20—23, wrzesień 17.45, październik 17.41—43, listopad 17.37, grudzień 17.34—36, loco 17.65.

Nowy model ciężarówki

wprowadza na rynek General-Motors.

W pierwszym kwartale r.b. wozy ciężarowe w/g oficjalnych danych wynosiły 9.92 proc. ogólnej liczby samochodów w Polsce. W maju stosunek ten wynosił 10.32 proc.; w czerwcu — 11.70 proc., a w lipcu 27.96 proc.

Z powyższych danych widzimy, że liczba wozów ciężarowych wzrasta w tempie przyśpieszonym. Jest to dowodem, że nasze życie handlowe i przemysłowe coraz bardziej wymaga tańszych i szybszych środków transportowych niż wehikuły konne, albowiem od sprawnego i ekonomicznego transportu zależy w dużej mierze powodzenie i rozwój przedsiębiorstwa.

Jeżeli znów zajrzymy do statystycznych danych, to przekonamy się, że wybór właścicieli ciężarówek pada głównie na Chevrolety. Do dnia 1 sierpnia r. b. ciężarówki Chevrolet stanowiły 56.28 proc. ogólnej liczby wozów ciężarowych w Polsce, podczas gdy następna po Chevrolecie marka wynosiła tylko 10.39 proc. By znaleźć odpowiedź na to, dlaczego ciężarówki Chevrolet cieszą się takim powodzenie, zaglądamy znów do statystyki i widzimy, że autobus'y z pod woziami ciężarowemi Chevrolet stanowiły na 1 sierpnia r. b. 73.67 proc. ogólnej liczby autobusów w Polsce, podczas gdy następna marka po Chevrolecie wynosiła tylko 13.02 proc.

Tak wysoki procent podwozi ciężarowych Chevrolet używany pod autobusy świadczy o ich niezwykle silnej konstrukcji. Nic więc dziwnego, że większość nabywców ciężarówek bierze pod uwagę tę zaletę podwozi ciężarowych Chevrolet, rozumując zupełnie słusznie, że jeżeli podwozie to wytrzymuje karoserię autoburu na 16,17 osób to bezwątpienia musi to być podwozie bardzo silne.

Nowy model ciężarówki zaopatrzony jest w nożny hamulec na wszystkie cztery koła: prócz hamulca nożnego nowa ciężarówka posiada oddzielny hamulec ręczny, który działa zupełnie niezależnie od hamulca nożnego na tylne koła, podczas gdy w wozach innych marek hamulec ręczny działa nie bezpośrednio, lecz pośrednio na system hamulca nożnego.

Nowa ciężarówka zaopatrzona jest w czterobiegową przekładnię zamiast dotychczasowej trzybiegowej. Czwarta dodatkowa przekładnia o specjalnie dużej redukcji pozwala wykorzystać maximum siły motoru na ciężkich i górzystych drogach, podczas gdy przy normalnym biegu stosowana jest druga, trzecia i czwarta szybkość.

Mechanizm kierowniczy nowej ciężarówki posiada łożyska kulkowe, co ułatwie kierowanie wozem, a półeliptyczne resory zaopatrzone w amortyzujące płytki, jak wozy osobowe Chevrolet chronią wóz od nadmiernych wstrząsów. Pozatem i tak już silne podwozie zostało jeszcze bardziej wzmocnione i zaopatrzone w zwrotnice nowego typu. Przód wozu został zaopatrzony w specjalne zderzaki stalowe, które znakomicie chronią wóz od uszkodzeń.

Prócz tych wszystkich zalet nowa ciężarówka może być użyta jako silnik, do poruszania sieczkarni, młocarni etc.



Pranie staje się robotą lekką i szybką

NA szczęście nastąpił korzystny przewrót w przestarzałym systemie prania, który przestał być nieznośną mordęgą. Obecnie istnieje Rinso, które w formie ulepszonej spełnia pracę rąk ludzkich, nb. szybko i gruntownie. Niepotrzebnem jest męczące tarcie bielizny na balji, a zamiast tego zyskuje się dużo czasu i można się zająć jakąś pożyteczną domową robotą. Dawny system tak bardzo szkodliwy nietylko dla bielizny ale i dla zdrowia, należy odrzucić raz na zawsze.

Rinso usuwa brud—tarcie zbyteczne.

Unika się tarcia tak bardzo dla bielizny szkodliwego. W balję napełnioną do połowy letnią wodą wlać gorący roztwór Rinso. Moczyć bieliznę przez godzinę lub dwie, a następnie spłukiwać kilka razy gruntownie i . . . pranie skończone.



Kto zawsze gotuje bieliznę bez Rinso obejść się nie może. Rinso jest niezawodnem, zawsze skutecznem i zawsze jest na wysokości zadania. Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania bielizny.

Rinso sprzedawane jest tylko w paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.— Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.......................................

Adres.......................................
I.R.54 (Upraszą się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Limited, Anglja.

R.P. 24—3



Na nadchodzący sezon

JEDWABIE

NAJMODNIEJSZYCH KOLORÓW I DESENI

W WIELKIM WYBORZE

POLECA

PO CENACH REKLAMOWYCH

A. FÖRSTER

PIOTRKOWSKA 71

w podwórzu, parter.

Większy LOKAL FABRYCZNY

(budynek ched) 3200 □ m. z transmisją, oświetleniem elektrycznym, parowym ogrzewaniem. Maszyna parowa 200 HP, kotłem parowym 80 □ m nadający się dla tkalni, farbiarni i wykończalni, obecnie zajęty przez firmę Józef Babad,

od 1 stycznia 1929 roku **do wydzierżawienia**

Bliższe wiadomości

Wólczańska 239, I. Bauer.

Ważne dla kupców galanteryjnych z prowincji,

Najtańsze - źródło - na sezon zimowy oraz nabyć można u

Geter

ciepłe domowe patofle

B-ci ROKMAN
Łódź, Południowa 20.

Szkoła gimnastyki i tańca artystycznego

IRENY PRUSICKIEJ.

Początek lekcji d. 15-go września.

Klasy dla pań, panienek i dzieci. Gimn. hygjen. rytmiczna. — Specjalny kurs zawodowy. — Lokal szkoły — Karola 4 (przy Piotrkowskiej) parter front. Telefon 2-21. — Zapisy codziennie od 4—6.

Baczność Fryzjerzy!!!

W czwartek dnia 20 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 34 odbędzie się

ogólne zebranie

w sprawie akcji podwyżkowej

Zarząd Związku Pracowników Fryzjerskich w Łodzi.

Gimnastyka, Rytmika i Taniec Artystyczny

ZINA KRUSZÓWNA

Południowa 34, mieszk. 45, telefon 57-66.

Komplety dla dzieci od lat 4—Gimnastyka higjeniczna dla pań
Zapisy codziennie prócz niedziel od 12—2. — Telefon 57-66.
Dla pań pracujących komplety wieczorowe

Gimnazjum Żeńskie Klary Wolfsonowej

I ŚWIAT DZIECĘCY

(w ogrodzie) **Pomorska 18** (w ogrodzie)

Zapisy uczenic do **wszystkich klas od wstępnej do 8-ej** przyjmuje kancelarja codziennie od 9—1 i od 4—6 pp.

Egzaminy systemem lekcyjnym.

Przedszkole i Komplety Przygotowawcze

(syst. D-ra Decroly'ego)

PAULINY TYLLERÓWNY

Gdańska 44 parter. Zapisy dzieci codziennie od 4—6 po poł. **Gdańska 44** parter.

Dr. med.

P. BRAUN

przeprowadził się na ul. 6-go Sierpnia № 1 (Benedykta)
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa.) przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 pp.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlania lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w. Dla pań od 3—5 oddzielna poczek.

DR MED

S. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Dr med.

Jakób Eychner

powrócił.
Aleja 1-go Maja 16
Telefon 11-24.

Dr. med. ADAM BENDER

Choroby wewnętrzne.
Specjalność serca.
Przejazd nr. 30, telef. 54-68.
Przyjmuje od 5—7 po poł.

Dr. E. Szereszewska

choroby dzieci,
Cegielniana 66, Telefon 65-45.
Przyjmuje od 12—1 i od 4—6.

Dr. Trachtenherc

powrócił.
Narutowicza 11, tel. 33-16.

Powrócił

Lekarz Dentysta

Kleszczelski

Piotrkowska 130

Lekarz-dentystka

J. FISZER-BLUMIN

powróciła.
Konstantynowska 12.

Ogrodnicy! - Uwaga!

Doniczki tekturowe „Sad"

produkowane przez firmę

E. SADOKIERSKI w ŁODZI

ul. Zielona 27, tel 17-89

znajdujące się na Wystawie Ogrodniczej w Łodzi, są niezbędne przy hodowli wszelkich roślin a zwłaszcza wczesnych warzyw.



L. K. TRIEBE

Telefon 42-48 **Łódź, Zamenhofa 32.**

Poleca: Kompletne urządzenia pędni (transmisje) i części transmisyjne. Dostawa normalnych części z zapasu. Cyrkularki (Kreissaegewellen) na kulkowych łożyskach do obróbki drzewa.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6. m. 3, tel. 43-63.

Podróżujących

młodych, energicznych

poszukuje poważna firma na artykuły tłuszczowe. Pierwszorzędne referencje wymagane. Oferty z życiorysem i fotografją kierować pod „T. R. M. 167" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Jen. Repr. Rudolf Mosse, Warszawa, ulica Marszałkowska 124

25

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.